

MAJ

17

SŁOŃCE

wschód zachód

3-40 19-26

K S I E Z Y C

wschód zachód

11-14 0-18

Dl. dnia Przwybilo

15-45 8-2

PONIEDZIAŁEK

Dziś Świąteczny

Jutro św. Feliksa

TEATR

TEATR WIELKI: Dziś nieczynny.

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro o godz. 3.30 „Pan Jowialski”, o g. 8 „Korsarz i Lady”.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro o g. 3.30 „Pygmalion” o g. 8 „Wianowy Sad”.

TEATR LETNI: Dziś i jutro o g. 4 „Jutro niedziela”, o g. 8 „Adam i Ewa”.

TEATR MAŁY: Dziś i jutro o g. 3.30 „Lato w Nohaut”, o g. 8 „Freuda teoria snów”.

TEATR NOWY: „Nagroda literacka”.

TEATR KAMERALNY: „Malżeństwo”.

TEATR MALICKI: Dziś i jutro „Mała Kitty i wielka polityka”.

TEATR 8.15 (Śniadeckich 5): Operetka „Wiktoria i jej bujar” z L. Halama, Wł. Walterem i in.

TEATR LUDOWY (Oboźna 1/3): O godz. 8.15 „Wesele Kujawskie”.

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: O g. 8 „Ożenek”.

Herszt fałszerzy warszawskich
aresztowany przy „pracy” na prowincji

Stołeczna policja śledcza powia domiona została przez władze policyjne w Sosnowcu o aresztowaniu w Zagłębiu Dąbrowskim niebezpiecznego fałszerza pieniędzy z Warszawy, Henryka Biernackiego. Biernacki po odsiedzeniu w więzieniu Mokotowskim kary kilkuletniego więzienia za podra-

bianie monet wyjechał do Sosnowca i założył tam fabrykę fałszywych 50 i 10 groszów. Fałszernia została jednakże zdekonspirowana przed wypuszczeniem w obieg pierwszych fałszywków. Biernackiego i jego kilku pomocników osadzono w sosnowieckim więzieniu.

Cadyk, Herceg i... prokurator
Żydzi we własnej instytucji
nie omieszkali popełnić nadużyć

Na polecenie prokuratury aresztowany został kierownik wydziału gospodarczego w Żydowskiej Gminie Wyznaniowej Chil Herceg.

Aresztowanie poprzedziła szczegółowa lustracja przeprowadzona przez urzędników Komisariatu Rządu. Podano szczegółową analizę gospodarkę poprzedniego Zarządu Gminy, na

którego czele stał Mazur i stwierdzono wiele uchybień noszących wszelkie znamiona nadużyć, które popełniał nie był od szeregu lat.

Pierwsze niewłaściwości wykryto na terenie ambulatoriów prowadzonych przez Gminę Żydowską, gdzie pobierano za nieistniejące funkcje pobory. W związku z tym zwolnio-

nych zostało kilku lekarzy. Wobec stwierdzenia tego stanu rzeczy władze administracyjne skierowały sprawę Hercega do prokuratora w wyniku czego nastąpiło jego aresztowanie. Decyzji tej nie zmieniono, mimo interwencji byłego prezesa Mazura w Komisariacie Rządu.

Kierownik Wydziału Gospodarczego w Gminie Żydowskiej Chil Herceg popierany usilnie przez b. prezesa Gminy Żydowskiej Mazura, któremu zaprotegował Hercega jeden z najbardziej znanych cadyków — obwiniony jest o to, że w Wydziale, którego był kierownikiem prowadzona była wprawdzie krótka kartoteka, ale kartki jej były... nie zapisane, co każe domyślać się szeregu znaczniejszych nadużyć.

Herceg nie przyjmował wcale ofert poważniejszych firm ani nie ogłaszał przetargów na prowadzone przez Gminę Żydowską roboty, lecz powierzał je swym krewnym, a nawet najbliższej rodzinie, czerpiąc z tego tytułu duże korzyści materialne. Jak wynika dalej ze znalezionych podobań rewidacji notatek w prywatnym biurku Hercega, powierzył on również cały szereg robót jakiejś fikcyjnej firmie „Rotenberg”.

Podczas inspekcji Herceg nie umiał wytłumaczyć się z wielu nader poważnych sum. Drugim rozdziałem gospodarki Hercega jest zaopatrywanie przez niego szkół i biur w zepsute t. zw. „reperowane” żarówki, które w parę godzin po założeniu do instalacji przy lada wstrząśnięciu psuły się ponownie i tym razem już na dobre. Równocześnie zaś wydawał Herceg wielkie sumy wielokrotnie przewyższające zakupowane materiały czy produkty. I tak np. w ciągu jednego miesiąca „potrafił” on „wydać” na... zepsute żarówki 1.900 zł., na szczyt i pastę do podłóg — 455 zł., na herbatę dla niewielu urzędników — 1.252 zł., na materiały piśmienne — 1.800 zł. i t. d.

Wszystkie te nadużycia zdaje się potwierdzać fakt, że choć zarabia miesięcznie 600 zł. — kupił sobie w Otwocku wille.

„Nowy Ład”

Ukazał się nowy numer miesięcznika „Nowy Ład”, zawierający następujące artykuły: „Od liberum veto do monopartii” — Przemysław Warminski; „Konieczność głębokich przemian” — Jana Korolka; „Sądy przysięgłych” — Juliusza Wisłockiego; „O uprzemysłowieniu wsi” — Wiesława Renke; „Wychowanie harmonijne” — Jana Wyszyńskiego; „Obrońca inkwizycji hiszpańskiej” — Władysława Kwiecińskiego; Przegląd: zagraniczny, wewnętrzny, gospodarczy, oraz „Nożycami przez prasę żydowską”.

MEBLE

A.A.) OKAZJA—MEBLI

Firma chłopska „J. CIĘŻKOWSKI”. Plac Trzech Krzyży 12 — Nowy Świat 29. — Pierwsze źródło — Własna wytwórnia! — Pokoje komplety od 800 do 1500 zł. Gabinet — Stół — Symplicja — Kłuby — Pokoje — uniwersalne — kombinowane — Pojedyncze sztuki. — Dogodne rozprawy. — Bezpłatne porady. — Projekty „Wnętrz”. Nowy Świat 39. Plac Trzech Krzyży 12.

MEBLE

— Symplicja — Stół — Gabinet — Salony — Szafy — Stół — Tapczany — Fotele — Sztuki pojedyncze — Przyjmujemy zamówienia meblowe i tapicerskie. Al. Niewiadomski — ul. Elektralna 6 m. 3.

TAPCZANY

higieniczne tapicer-skie nowoczesne, fotele klubowe wyrób własny poleca H. Bielawski, Zielna 17, front.

MATERIAŁY BUDOWLANE

BETONOWNIA „GOŁKÓW”

Warszawa, Solec 23, tel. 9.89-74. Płyty. Krawężniki. Kregi. Rury. Stopy. Tralki. Wazony. Kule. Miski-Korytka ścielkowe. Cegła. Pustaki. Ogrodzenia betonowe pełne, ażurowe. Tarasy. Osadniki. Baseny i t. p.

NAUKA I WYCHOWANIE

KROJU

modelowania, szycia wyuczają gruntownie Kursy Ireny Pieśko, Nowogrodzka 26, sto-szując dla Czytelników ABC specjal-ne ulgi. Zapisy codziennie.

POSADY ZAOFIAROWANE

Jak otrzymać pracę? Zwrócić się do Administracji „ABC”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 3a. Ogłoszenia o poszukiwaniu i zaofiarowaniu pracy zamieszczamy z usupstwem 50 proc. w wypadkach uzasadnionych bez-płatnie.

Ogłaszamy wykaz nagród
Konkurs Pocieszenia skończony
ale obowiązek propagandy trwa nadal

slaw K. Wawer, pkt. 14.
VI — szkatułka z brązu w kształcie antycznego kufra, p. Janina S. z Warszawy, pkt. 13.
VII — kurs jazdy motocyklowej na kursach inż. Tuszyńskiego, p. Marian K. ze Skierniewic, pkt. 12.
VIII — wytwórny zegarek chromoniklowy, p. Lewandowska Aleksandra z Warszawy, pkt. 12.
IX — imbrzyk elektryczny z f-my B-cia Borkowsky, p. Stanisław B., Gdynia, pkt. 12.
X — żelazko elektryczne z f-my B-cia Borkowsky, p. Tadeusz B. z Warszawy, pkt. 10 1/2.
XI — rakietki tenisowe pierwszorzędnej marki Polskiej Sp. Sportowej, p. Stanisław Z. z Łęgowic, pkt. 10 i 1/6 i p. Wiktor S. z Warszawy, pkt. 10.

XIII — dwie talie kart do brydza w szafianowym pudełku, p. Jan Ch. z Warszawy, pkt. 9.
XIV, XV i XVI — trzy kupony do firm warszawskich, pp. Adam R. z Lancuta, pkt. 8 1/2, p. K. z Komorowa, pkt. 8 i p. Wacław Ch. z Poznania, pkt. 8.
Prócz tego wszyscy uczestnicy pierwszego „konkursu pocieszenia” otrzymają pamiątkowe książki z dedykacjami.

W ten sposób zakończyliśmy ostatecznie dwa wielkie konkursy „ABC” w ramach szerokiej akcji propagandy prasy narodoworadykalnej. W obu tych konkursach Czytelnicy „ABC” zdali egzamin zrozumienia doniosłości propagandy prawdziwie polskiej prasy dla Polaków.

Nie po raz pierwszy i nie po raz ostatni odwołaliśmy się do naszych Czytelników, aby wzięli udział w ramach naszej akcji. Apel nasz odezwał się szerokim echem na terenie całej Polski, wśród wszystkich bez różnicy warstw społecznych czytelników naszego pisma. Cytowaliśmy wielokrotnie listy naszych przyjaciół i uczestników konkursu, którzy wskazywali, że udział w konkursie „ABC” jest obowiązkiem każdego narodowca.

Wprawdzie oba konkursy zostały już zakończone, ale obowiązek propagandy prasy narodoworadykalnej, który czytelnicy sami na siebie nałożyli trwa nadal.

Poleska stacja biologiczna
w Pińsku

Polski dorobek naukowy w dziedzinie hydrobiologii jest w znacznej mierze rezultatem działalności dwóch stacji badawczych, już od dłuższego czasu prowadzących swą pracę, są to: stacja morską na Helu i stacja hydrobiologiczna na Wigrahach.

Ostatnio pod Pińskiem w górze Piny zorganizowano nową stację

Uderz w stół —
Wojterkowski się odezwie

Informowano nas, że z powodu krytycznych uwag „ABC” o stosunkach w Centralnym Związku Kupiectwa Chłopskiego i zrywających reprezentacyjnych prezesa Mierzejewskiego najwięcej denerwował się p. Wojterkowski.

Obeenie znajdujemy się w posiadaniu niżej podanego dokumentu (adres opuszczamy):
Warszawa, dn. 8 maja 1937 r.
Centralny Związek
Detalicznego Kupiectwa Chłopskiego
Rzeczypospolitej Polskiej
W-wa, ul. Ordynacka Nr. 2

Na skutek konferencji naszych przedstawicieli, odbytej w Komisariacie Rządu w dniu 5 maja r. b. zostało uchylone zarządzenie o wadze mydła w sensie następującym:
1) za 1 kg. mydła uważa się sztabkę mydła w stanie świeżym wagi 1 kg.
2) do I gatunku mydła, które winno być sprzedawane w detalu po 150 zł. zaliczono: mydło „Schicht-Jelen”, „Rewolwer”, „Z wieża”, „Kołontay”, „Z pralka”, „Brylant”, „Wisła”, „2 Praczki”, „Kwiat Polski”, „Era” i wszystkie inne jasne mydła sztabkowe, zawierające ponad 64 proc. tłuszczu — (żądać od fabrykanta podania na rachunku procentowości tłuszczu).
3) Do II gatunku zaliczono mydło żółte ciemniejsze, niesztancowane o

zawartości tłuszczu niżej 60 proc., które należy sprzedawać po 1,25 zł. za kg. wagi świeżej.

4) Mydła w opakowaniu, białe perfumowane oraz gatunki wyborowe t. zw. „extra” nie są objęte cennikiem i można sprzedawać je po cenach dowolnych.

Celem uchronienia kolegów od przykrych konsekwencji, prosimy o zastosowanie się do powyższego i przestrzeganie podanych cen.

Z koleżeńskim pozdrowieniem
H. Zubko (—) K. Wojterkowski
Sekretarz Prezes
Z powyższego pisma wynika, że p. K. Wojterkowski (również prezes) pisząc na białekcie Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chłopskiego nie poczuwa się do obowiązku nadmienienia, które mydła są produkcyi żydowskiej, a mianowicie: „Rewolwer”, „Brylant”, „Wisła” i „2 Praczki”. Czy chrześcijańskie organizacje nie powinny na to zwrócić uwagi?

Dowiadujemy się, że chrześcijanie detaliści twierdzą, że taki „Brylant” jak p. Wojterkowski powinien być w prany w „Wisła” przy pomocy co najmniej „2 praczek” lub też zgola zlikwidowany przy pomocy mydła „Rewolwer”.

Podobne takie życzenia będą na piśmie do p. Wojterkowskiego wystosowane, ale chyba już bez koleżeńskiego pozdrowienia.

Chleb i praca dla Polaków

1) W jakiej miejscowości potrzebny jest zakład ślusarsko - hydrauliczny?
2) W mieście 10.000 miesz. woj. kieleckiego jest do sprzedania magazyn kapeluszy damskich z pracownią.
3) W mieście powiatowym woj. lubelskiego potrzebny czapnik, rzemieślnik, kamasznik, sklep z żelazem, ze skorami, kaszarnia, hurtownia kolonialna. Silne poparcie.

4) Pod Warszawą jest do wynajęcia sklep z kompletnym urządzeniem.
5) W letniskowej miejscowości pod Warszawą jest do wydzierżawienia dom, nadający się na otwarcie kawiarni, mleczarni, sklepu.
6) W mieście 10.000 miesz. pod Warszawą jest do sprzedania na dogodnych warunkach sklep spożywczy. O kupno ubiegają się żydzi.
7) Poszukuje się górzyszwy ogrodu.

8) Jest do sprzedania w Warszawie sklep spożywczy.

9) Jest do sprzedania w Komorowie dom na bardzo dogodnych warunkach.

10) Jest do wydzierżawienia sad oraz zbiór ogórków i pomidorów.

11) Na Pradze potrzebny jest sklep z żelazem.

12) Organizujący się handel makulaturą poszukuje stałych odbiorców.

13) Technik - dentysta poszukuje zajęcia.

Informacji w powyższych sprawach udzieli Związek Polski, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 41 m. 6 w godz. od 11 do 13-jej.

Pełentów, zgłaszających się listownie uprasza się o podanie ilości kapitału jakim rozporządzają i zaliczenie znaczków pocztowych na odpowiedź. Posadami Związek nie rozporządza.

Kto pragnie poprzeć akcję Związku Polskiego niech posługuje się kon-tem P. K. O. 74.76.

Polska wyprawa
polarna

Jak już donosiliśmy, we Lwowie została zorganizowana nowa polska wyprawa polarna, która tym razem udaje się na Grenlandię. Przygotowania do wyprawy zostały już całkowicie ukończone. Kierownik wyprawy dr. Aleksander Kosiba wyjechał ze Lwowa do Warszawy, gdzie zostaną ukończone wszystkie formalności związane z wyjazdem wyprawy polarniej. Reszta uczestników wyprawy wyjedzie, przypuszczalnie 15 bm. przez Warszawę do Gdyni, skąd na statku „Piłsudski” uda się całą wyprawą do Kopenhagi, a stamtąd do Grenlandii.

Zabójca udawał „konfidenta”
aby ułatwić sobie pobieranie łapówek

W czasie obławy policyjnej zatrzymano na ul. Marszałkowskiej jakiegoś podejrzanego osobnika. W komisariacie okazało się, że jest to Gedale Goldszmidt, który grasował od dłuższego czasu między kobietami lekkiego prowadzenia i podawał się za konfidenta policji, pobierając od nich haracz.

Goldszmidt odsiadywał już karę za zabójstwo w wojsku.

W czasie przeprowadzania go z are-

szu X kom. P. P. do więzienia, Goldszmidt wyrwał się na schodach policjantowi i wyskoczył z okna I-go piętra na podwórze. Policjant wybiegł na podwórze i tam go ujął. Wezwano do niego lekarza, który stwierdził tylko lekkie obrażenia. Goldszmidt począł udawać umysłowo-chorego i nawet rzucił się na policjantów, usiłując ich pobić. Lekarz jednakże stwierdził, że jest to symulacja. Goldszmidta osadzono w więzieniu.

Złodzieje przewodów telefonicznych

Wydział śledczy zakończył dochodzenie w sprawie kradzieży przewodów telefonicznych na linii kolejowej Warszawa — Ożarów. Aresztowani zostali: Stanisław Radowski, zam. przy ul.

Wolskiej 195 oraz Adam Majchszak, zam. przy ul. Wolskiej 165. Ustalono, że złodzieje skradzione przewody sprzedawali paserowi, Lejzrowi Fryszmanowi, zam. przy ul. Wolskiej 185.

Kronika prowincjonalna

LUBLIN

ROZBICIE TARCZY ZEGAROWEJ
Jakiś sprawca rozbił tarczę zegarowego zegara przy ul. Lubartowskiej. Wartość rozbitej tarczy wynosi 1000 złotych.

ŁUCK

Z AKCJI KATOLICKIEJ
(e) We wtorek dnia 11 maja br. odbył się w sali Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Łucku zjazd delegatów Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet diecezji łuckiej, po czym w dniach 12 i 13 bm. odbył się dwudniowy kurs dla członkiń Stowarzyszenia. Kurs rozpoczęto Mszą św. w Katedrze, na kursie zostało wygłoszonych ogółem 12 odczytów na tematy organizacyjne i wychowawcze.

SPRZEDAŻ MASEK GAZOWYCH
Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej przystąpiła za pośrednictwem obwodów powiatowych LOPP do sprzedaży masek stowarzyszeniem i ludności cywilnej na raty po cenie 16 zł. za sztukę w 10-ciu ratach miesięcznych.

EMIGRACJA DO BRAZYLII

W najbliższych miesiącach br. wyjedzie z Wołynia przeważnie z powiatów sarnieńskiego i kostopolskiego, pierwsza w tym roku partia emigrantów do Brazylii. Emigranci rekrutują się przeważnie z malarolnych i bezrolnych, którzy udają się na pracę na plantacjach kawowych.

STRASZNE SAMOBOJSTWO

Z Krzemienia donoszą: we wsi Be-

rezanka powiatu krzemienieckiego 25-letni Jewsej Skwarka i 19-letnia Daria Kuczer popełnili wspólne samobójstwo przez rzućenie się do studni. Przyczyną samobójstwa było nieudzielenie przez rodziców zezwolenia na małżeństwo Kuczerowej ze Skwarką.

SIEDLCE

STRAJK
Na robotach ziemnych wodociągowej oraz na robotach drogowych w okolicy Siedlec, wybuchł strajk wśród robotników. Do strajku przystąpiło 418 robotników ziemnych, którzy domagają się podwyżki płac do 3,50 zł. oraz 6-cio dniowej pracy.

MIŁODUCIANI ZŁODZIEJE OKRADLI KOŚCIOŁ

Ostatnio w kościele w Niemiołkach w pow. siedleckim nieznanymi sprawcy dokonali kradzieży skarboxek. Jak się okazało, kradzieży tej dokonali dwaj chłopcy: 13 letni Szuplik i 12 letni Stanisław Hawryluk.

ŚLĄSK

ŚMIERĆ W BIEDASZYSZIE

Przypadkowi przechodnie w jednej z kotlin na hałdzie kopalni „Siemianowice” znaleźli trupa jakiegoś mężczyzny. Powiadomiona policja stwierdziła, że jest nim 35-letni Ryszard Boruta z Siemianowic, który najwidoczniej uległ zacczadzeniu.

2 LATA WIEZIENIA ZA NIEDOZWOLONY ZABIEG

Katowicki sąd okręgowy zajmował

się ostatnio sprawą licznych niedozwolonych zabiegów, dokonywanych zawodowo przez mieszkankę Biedaszy pod Katowicami, Wiktoria Soranowską. Wraz z nią zasłado 5 jej klientów, szosta na rozprawę się nie stawiała, a siódma wskutek zabiegu zmarła. W wyniku rozprawy S. skazana została łącznie na dwa lata więzienia.

Z SODALICJI MARIANSKICH

W dniach 16 i 17 bm. odbył się w Katowicach pod protektoratem JE. Ks. Biskupa Dr. Stanisława Adamskiego VIII zjazd delegatów Sodalicji Marianskich w Polsce.

TORUŃ

CZY W TORUNIU POWSTANIE FILHARMONIA?

Powstała tu inicjatywa powołania do życia Filharmonii toruńskiej, względnie pomorskiej. Inicjatywa pochodzi z Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego, które rozważało celowość i możliwość powołania tej instytucji do życia. Inicjatorzy podnoszą konieczność budowy gmachu Filharmonii.

WYPADEK Z GRANATEM NA BOISKU

Na boisku miejskim, podczas ćwiczeń lekkoatletycznych w rzucie granatem, granat rzucony uderzył w twarz 17-letniego ucznia szkoły budowlanej Zygmunta Jankowskiego, który doznał ciężkich obrażeń i o mały włos nie stracił oka. Jankowskiego w stanie poważnym odwieziono do szpitala.

Pamiętajcie

o bezrobotnych
narodowcach